

Wzgórze Ya-Pa 3, Wiesz co trzeba wiedzie

Wiesz co trzeba wiedzieć na ile cię stać
Komu ufać kogo szanować kogo się bać
Kto przyjaciel kto łotr a kto zwykła blać
Musisz lawirować żeby przetrwać
W pojebanych czasach tu jest potrzebna kasa
Nie wiem w którą stronę zmierza ludzka rasa
Mierz swoje siły na swoje zamiary
Nie bierz zbyt dużych ciężarów na na swoje bary
To aspekt zwycięstwa porażki zbrodni i kary
Kary kary jeszcze raz kary
Lęk słabość kontra siła charakteru
Tak trudno prosto zmierzać do celu
Gdy Babilon zasiądzie na tron
Bez refleksji życie to wielki błąd
Wiem to skąd skąd skąd
Skąd to wiesz co minęło z czasem już naprawić się nie da
Martw się martw o kawałki następnego chleba
Trzeba lawirować ciągle to powtarzam
Dzień za dniem wrywam kartki z kalendarza
Wtopiony w sytuacje które życie stwarza
Raz na wozie raz problemy se pomnażam to się zdarza
Teraz prawie każdy chce pierwsze skrzypce grać
Wiesz co trzeba wiedzieć i na ile cię stać
Po co pchasz się w tłok jak głęboka jest studnia
I wszystko sobie utrudniasz znowu się wydurniasz
Wiesz co trzeba wiedzieć bo czegoś cię nauczyli
Niejeden w życiu mądry był ale się mylił
Stracił wszystko w jednej chwili miej się na baczności
To nie myli skojarzeń Borixon w ciągłym biegu zdarzeń
I mnóstwo południowo-wschodnich wrażeń
WYP3 nikt mi tego z głowy nie wymaże

Ref. x2

Na ile cię stać pokazałeś już nie raz
To co było kiedyś i to co jest teraz
I nawet jak na nogach bardzo będę się chwiać
Zawsze pamiętam o tym i na ile jest mnie stać
Na ile cię stać pokazałeś już nie raz
To co było kiedyś i to co jest teraz
Niejedna afera w której byłeś a w której uczestniczyłeś
Na własnej skórze doświadczyłeś
Przekminiłeś sobie to co w życiu zrobiłeś
Czy cały czas kłamałeś może prawdę mówiłeś
Nie wiem pierdolić prawda sama wychodzi na wierzch
Wtedy naprzeciw sumienia swego staniesz
To na ile cię stać wiesz co powinieneś wiedzieć
Rzeczy o których się nie mówi zachowaj dla siebie
Zostaw to w gronie i nic po za tym
I nie wierz we wszystko co piszą brukowce i szmaty
Fachowcy od muzyki
W temacie nie od dawna ale głosy krytyki
Pierdole ile gwiazdek sobie pod tym podpiszesz
Ja czuję hip hop a ty słyszysz ciszę
Szara codzienność której musisz stawić czoło
Nieraz ci się powodzi dobrze czasem bywa niewesoło
Przemyśl zamiary przed każdą podjętą decyzją
Zastanów się dwa razy nie daj się ponieść krytym wizjom
A ci co się poddali policji posłuszeństwo oddali
W walce o honor przegrali
Każdy z nich frajerski wizerunek doskonali
Dlaczego tak się dzieje dlaczego z dobrej drogi zjechali
Dobra idą dalej widzą ludzi tłum a tam szum
Jak myślisz co postanowili
Wybrali kierunek w tamtą stronę w jednej chwili
Od pewnego czasu przegrani pożegnani z honorami

Spójrz na świat tysiące zalet i wad
Ja taki nie jestem taki jest mój punkt widzenia
Ziomek potrzebuje pomocy nie mówię do widzenia
Potwierdzi V.E.T.O. WYP3 bez zciemnienia
I nawet gdy na nogach bardzo będę się chwiać
Zawsze pamiętam o tym i na ile jest mnie stać
Zawsze pamiętam o tym i na ile jest mnie stać
Zawsze pamiętam o tym i na ile jest mnie stać
Ref. x2
Na ile cię stać pokazałeś już nie raz
To co było kiedyś i to co jest teraz
I nawet jak na nogach bardzo będę się chwiać
Zawsze pamiętam o tym i na ile jest mnie stać